

dr Jerzy Prochwicz

Akademia Świętokrzyska
Filia w Piotrkowie Trybunalskim

PODRÓŻ WOJSKOWO-HISTORYCZNA „WOŁYŃ 2005”

W dniach 26-29 maja 2005 r. odbyła się podróż wojskowo-histeryczna po terenie Wołynia¹ leżącym na terytorium Ukrainy², w której uczestniczyli doktoranci i habilitanci seminariów Akademii Świętokrzyskiej, Akademii Podlaskiej, pracownicy naukowci kilku krajowych wyższych uczelni, historycy wojskowości oraz gościnnie Szef Oddziału Duszpasterskiego Kurii Polowej WP ks. mjr dr Zbigniew Kępa i komendant Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie – płk dypl. Wiesław Mrugała.

Program podróży, której kierownikiem był prof. dr hab. Czesław Grzelak, zamykał się w stosunkowo szerokim temacie pod nazwą „Wołyń w najnowszej historii Polski” obejmującym m.in. studia terenowe w rejonach toczonych działań wojennych na terenie Wołynia. Celem podróży było m.in. zapoznanie jej uczestników z charakterystyką geograficzną i znaczeniem militarnym Wołynia, przedstawienie wybranych zagadnień z dziejów Wołynia w XX wieku, omówienie działań militarnych na Wołyniu w latach 1919-1944, zapoznanie się z zabytkami i miejscami pamięci na Wołyniu. W programie podróży zostały uwzględnione także spotkania z historykami Wołyńskiego Państwowego Uniwersytetu im.

¹ Wg Długosza nazwa pochodzi od zamku Wołyń n/Bugiem (obecnie Gródek k/Hrubieszowa). Natomiast wg Nestora, najstarszego kronikarza Rusi, nazwa wywodzi się od ple-mienia słowiańskiego Wołynian. Główne miasta: Łuck, Kowel, Dubno, Równe, Krzemieniec, Nowogród Wołyński, Włodzimierz Wołyński.

² Ukraina (ukr. *Україна*) jest państwem położonym w Europie Wschodniej. Graniczy od północy z Białorusią, od zachodu z Polską, Słowacją i Węgrami, od południa z Rumunią i Mołdawią oraz Morzem Czarnym, od wschodu zaś z Rosją. Ukraina uzyskała niepodległość w 1991 r. po rozpadzie ZSRR. Ukraina jest członkiem-założycielem ONZ oraz organizacji regionalnych i subregionalnych tj. OBWE, WNP i Organizacja Państw Morza Czarnego.

Łesi Ukrainki w Łucku³, przedstawicielami Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej oraz szeroko rozumiane formy integracji uczestników podróży. Podróż zorganizował Departament Wychowania i Promocji Obronności MON wspólnie z filią Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim, Domem Wojska Polskiego i Wojskowym Biurem Badań Historycznych.

Z Warszawy wyruszyliśmy 26 maja w kierunku granicy polsko-ukraińskiej, którą przekroczyliśmy w Dorohusku-Jagodzin. Mieliśmy tam okazję zapoznać się po stronie ukraińskiej z działalnością aż trzech niezależnych od siebie służb dokonujących kontroli podróżnych udających się na teren Ukrainy. Po przekroczeniu granicy udaliśmy się w kierunku Łucka, który był naszym końcowym etapem podróży w tym dniu. Droga, którą jechaliśmy była gładka a po obu jej stronach widać pola zbóż ciągnące się kilometrami, gdzie niegdzie wioski oddalone kilka kilometrów od tej drogi. Za czasów Związku Radzieckiego była to droga strategiczna omijająca miasteczka i wioski. W trakcie przejazdu zostaliśmy zapoznani z referatem dr Michała Trubasa omawiającym wojskowo-geograficzną charakterystykę Wołynia. Referat ten był niejako wstępem do pozostałych referatów. Następnie dr hab. Wojciech Włodarkiewicz omówił postawy mieszkańców Wołynia wobec państwowości polskiej w latach 1919-1939. Treść tego referatu w kontekście tragicznych losów ludności polskiej na Wołyniu w latach 1943-44 wypędzanej ze swych siedzib i poddanej często czynom, których nie można inaczej nazwać niż ludobójstwem przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA)⁴

³ Łuck (ukr. Лу́ць) miasto w zach. części Ukrainy, nad rzeką Styr (dopływ Prypeci), ośrodek administracyjny w obwodzie wołyńskim. Jedno z najstarszych miast Wołynia, wzmiankowane już w 1085 r. Początkowo w granicach księstwa kijowskiego, następnie włodzi-miersko-wołyńskiego i halicko-wołyńskiego. W 1240 r. zniszczony przez Tatarów. W XIII wieku stolica księstwa i siedziba biskupa prawosławnego. W 1320 r. zajęty przez Litwę. W 1349 r. przejściowo opanowany przez Kazimierza III Wielkiego, obiekt sporu między Wielkim Księstwem Litewskim i Polską. Od 1428 r. siedziba biskupstwa katolickiego. W 1432 r. prawa miejskie. W 1569 r. wcielony do Korony, stolica województwa wołyńskiego.

⁴ Ukraińska Powstańcza Armia (ukr. Українська Повстанська Армія, Ukrajinińska Powstancza Armija, Ukrajinińska Powstanińska Armija – UPA) formacja zbrojna stworzona przez frakcję banderowską Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Początkowo działała na Wołyniu i Polesiu jako Oddziały Wojskowe OUN (b) (*Wijskowyj Widdiły*). Nazwę

wzbudził duże zainteresowanie oraz ożywioną dyskusję uczestników podróży.

Tu na marginesie nasuwa się dość ciekawe spostrzeżenie – domagamy się i słusznie, by zbrodnię katyńską dokonaną na polskich obywatelach przez władze ZSRR nazwać ludobójstwem, to w przypadku jakże okrutnych zbrodni dokonywanych na mieszkańcach Wołynia czy też pozostałych województw południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej zachowujemy milczenie, nie mówimy o ludobójstwie.

Rozwinięciem a raczej dopełnieniem treści referatu dr hab. W. Włodarkiewicza był referat mgr I. Górzyńskiego przedstawiający stosunki polsko-ukraińskie w okresie międzywojennym. Treść referatu wobec dokonywanych przez UPA zbiorowych mordów ludności polskiej na Wołyniu i pozostałych województwach południowo-wschodnich zapoczątkowanych w lutym 1943 r. przez nacjonalistyczne ugrupowanie Maksyma Borowieca⁵ ps. „Taras Bulba”⁶, które działało w powiatach sarneń-

późniejszą tzn. UPA przejęto od formacji zbrojnych Tarasa Borowcia (*Tarasa Bulby*) najprawdopodobniej pod koniec 1942 r. Za oficjalną datę utworzenia UPA historycy ukraińscy przyjmują 14.10.1942 r. – Święto Szaty (*Pokrowy*) Najświętszej Marii Panny. Dzień ten jako święto UPA został ustalony na mocy postanowienia Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej (*Ukrajinska Holowna Wyzwolna Rada – UHWR*) z 30.05.1947 r. Szybki rozwój struktur organizacyjnych i wzrost liczebności UPA nastąpił w 1943 r., zwłaszcza po przejściu do niej większości ukraińskich policjantów będących do tej pory w służbie niemieckiej.

⁵ Maksym Borowiec ps. Taras Bulba (1908-1981). W okresie międzywojennym w okolicach Klesowa zajmował się eksploatacją złóż kamienia. W przeddzień agresji Niemiec na Polskę został osadzony w obozie Bereza Kartuska jako podejrzany za działalność antypolską. Po wrześniu 1939 r. przebywał na terytorium okupowanej przez Niemcy Polski. W 1940 r. nielegalnie przedostał się na Polesie z zadaniem zorganizowania tam partyzantki antyradzieckiej, którą zorganizował przy pomocy Abwehry. Po agresji Niemiec na ZSRR, mając już zorganizowany oddział podziemny, w porozumieniu z niemieckimi władzami wojskowymi zorganizował policyjno-wojskowy oddział o nazwie „Poleska Sicz”. Zorganizowane przez niego kolejne oddziały przyjęły nazwę „Ukraińska Powstańcza Armia”, którą następnie przejęły bojówki Stefana Bandery. Nie przystąpił do UPA a jego oddziały przyjęły nazwę UNRA (Ukraińska Narodno-Rewolucyjna Armija), aby w ten sposób odróżnić się od nowej UPA, opanowanej przez banderowców. Aresztowany przez Niemców w 1943 r. i osadzony w obozie koncentracyjnym Sachsen-Hausen. Po uwolnieniu przebywał na emigracji.

⁶ Taras Bulba – bohater książki Mikołaja Gogola (1809-1852). Nie tłumaczona dotychczas w Polsce powieść historyczna napisana w 1842 r., uznawana za utwór „antypolski”, a

skim i kostopolskim oraz w północnej części rówieńskiego, wywołała dyskusję nad polityką II Rzeczypospolitej w stosunku do mniejszości narodowych w tym wojewody wołyńskiego Henryka Józewskiego⁷, który uważał, że porozumienie ukraińsko-polskie stanowi fundament bytu Polski i Ukrainy. W toku dyskusji podkreślano, że u źródeł antagonizmu polsko-ukraińskiego w II Rzeczypospolitej leży wiele przyczyn, z których do ważniejszych zaliczono m.in. ustawy o szkolnictwie i języku urzędowania z 1924 r., marginalizujące szkolnictwo ukraińskie powstałe w wyniku pracy u podstaw kilku pokoleń Ukraińców; jak też kategorię odmowę powołania we Lwowie uniwersytetu ukraińskiego. Sytuację ponadto zaostrzyło powstanie w 1929 r. Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN)⁸, która dążyła do stworzenia niepodległego i zjed-

nawet „polakożerczy”. W scenerii dalekich kresów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej i Siczy zaporoskiej rozgrywa się romantyczny dramat niespełnionej miłości syna kozackiego atamana i pięknej Polki. Splot nieszczęśliwych wydarzeń wyzwała niepohamowany gniew ojca młodzieńca, atamana Tarasa Bulby, który „ogniem i mieczem” pustoszy ziemie polskie. Ujęty przez wojska koronne – ginie.

⁷ Henryk Jan Józewski (1892-1981), matematyk z wykształcenia, malarz, grafik i scenograf, działacz polityczny, publicysta. Członek POW na Ukrainie, wiceminister spraw wewnętrznych w rządach Ukraińskiej Republiki Ludowej, uczestnik przygotowań do zamachu majowego, szef Gabinetu Prezesa Rady Ministrów (1927-1928), wojewoda wołyński (1928-1938), zwolennik porozumienia polsko-ukraińskiego przeciwko ZSSR, po zdymisjonowaniu wojewoda łódzki (1938-1939). W 1939-40 komendant okręgu Warszawa-Miasto SZP, następnie Warszawa-Województwo ZWZ; współzałożyciel „Biuletynu Informacyjnego” i konspiracyjnej Grupy Olgierda, od 1940 r. red. dwutygodnika „Polska Walczy”, doradca polityczny dowódcy ZWZ-AK. Aresztowany w 1953 r., a w 1954 r. skazany na karę dożywotniego więzienia. W 1956 r. zwolniony ze względu na stan zdrowia, poświęcił się malarstwu.

⁸ Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (ukr. *Orhanizacja Ukrajinśkich Nacionalistiw*, OUN), nacjonalistyczna, antypolska i antykomunistyczna ukraińska organizacja polityczna. Dążyła do stworzenia niepodległego i zjednoczonego państwa ukraińskiego. Za głównych wrogów uznawała Polskę i ZSRR. W II RP przeprowadziła wiele akcji terrorystycznych. Powstała na wiedeńskim kongresie nacjonalistów ukraińskich w dn. 27.01.-3.02.1929 r. w wyniku połączenia trzech emigracyjnych organizacji: Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (UWO), Związku Ukraińskiej Młodzieży Nacjonalistycznej (SUNM) i Legii Ukraińskich Nacjonalistów (LUN). Najwyższą władzą w OUN był Wielki Kongres Delegatów, który wybierał *Prowyd* (kierownictwo partii). Pierwszym Głównym *Prowydykiem* był Jewhen Konowalec. W 1940 r. podzieliła się na dwie zwalczające się frakcje nazywane od nazwisk przywódców: Andrija Melnyka i Stepana Bandery, melnykowcami (OUN-M) i banderowcami (OUN-B).

noczonego państwa ukraińskiego stosując akcje sabotażu i terroru, zabijając polskich polityków i ukraińskich ugodowców.

Tą ciekawą dyskusję zakończono na rogatkach Łucka, gdzie przywitała nas chlebem i solą delegacja Wołyńskiego Państwowego Uniwersytetu im. Łeśi Ukrainki z prof. Mykołą Kuczerepą na czele. Po przywitaniu udaliśmy się do naszego miejsca zakwaterowania, gdzie mieliśmy spędzić dwie noce.



Fot. J. Prochwicz – miejsce naszego zakwaterowania w Łucku

Drugi dzień naszej podróży (27.05.) rozpoczęliśmy od zwiedzenia Łucka, a mianowicie zamku i muzeum ikon. Po przybyciu na zamek w towarzystwie prof. M. Kuczerepy zostaliśmy przywitani przez przewodnika, który kresową polszczyznę zapoznał nas z jego dziejami. Zamek powstał na przełomie XIII i XIV w., w połowie XIV w. był siedzibą wojewody wołyńskiego, księcia Lubarta Gedyminowicza⁹. Zajmuje on

⁹ Lubart Dymitr (* ? † ?) książę włodzimierski, łucki, syn Gedymina (1275-1341) wielkiego księcia litewskiego (1316-1341).

niewysokie wzniesienie na wschodnich krańcach miasta, położony w zakolu rzeki Styr, u ujścia do niej rzeczki Mały Głuszec, zbudowany na nieregularnym planie dostosowanym do konfiguracji wzgórza, otrzymał kształt zbliżony do trójkąta, z basztami na narożach i murem obronnym, którego obwód przebiegał wzdłuż krawędzi wzniesienia. Cały zamek został wzniesiony z cegły.



Fot. Z. Kępa – brama zamkowa

Po zwiedzeniu zamku udaliśmy się do muzeum ikon. Wzbudziły one niekłamaną zachwyty swą urodą, a także refleksję nad ich jakże dramatycznymi dziejami. Po obejrzeniu muzeum wyruszyliśmy w drogę, której celem było m. Hajowe (Przebraże) i Tynne. W trakcie podróży wysłuchaliśmy referatu autora sprawozdania na temat polskich formacji

granicznych na Wołyniu w latach 1921-1939. Autor referatu przedstawił proces tworzenia formacji granicznych, ich różnorodność w latach 1921-1924, jak też przyczyny powierzenia ochrony granicy wschodniej Korpusowi Ochrony Pogranicza (KOP) w 1924 r. Po przebyciu około 25 km zboczyliśmy z głównej drogi i dotarliśmy do m. Hajowe (Przebraże) w rejonie Kiwerc.



Fot. J. Prochwicz – wieś Hajowe

Przebraże jest symbolem obrony polskiej ludności wiejskiej przed dokonującymi na niej rzezi nacjonalistami ukraińskimi spod znaku OUN i UPA w latach 1943-44 na Polesiu, Wołyniu i Podolu z dużym udziałem mieszkańców sąsiednich wsi ukraińskich. We wsi Przebraż, która wraz z sąsiednimi wioskami Chołopyny i Jażwiny stanowiła dużą samoobronę, zgrupowało się kilka tysięcy ocalałych mieszkańców okolicznych wsi. W nocy z 4 na 5 lipca 1943 r. oddziały UPA otoczyły szerokim pierścieniem okolicę Przebraża i przyspuściły uderzenie na Przebraż. W zaciętych walkach samoobrona Przebraża mimo poniesionych strat zdołała obronić się i jako jedna z nielicznych samoobron dotrwała do przyścia Armii Czerwonej. Po wojnie większość ludności wsi polskich opuściła Ukrainę emigrując do Polski.

Hajowe ciągnie się na przestrzeni ok. 3 km. Jest to wieś z zabudowaniami drewnianymi, starymi domami z zaniedbanymi obejściami. Wieś ta leżąca 25 kilometrów od Łucka przed wojną była zamieszkała w zdecydowanej większości przez Polaków i nazywała się Przebraże, liczyła dwa tysiące mieszkańców. Wraz z sąsiednimi wioskami i koloniami – Mostami, Chołopinami, Jażwinami, Majdanem Jezierskim, Zagajnikiem i Wydranką – tworzyła duże sołectwo, ciągnące się na przestrzeni pięciu kilometrów. Dziś tych wiosek nie ma a jeśli pozostały, to mają już nazwy ukraińskie i ludność ukraińską. Minęliśmy zniszczony będący w ruinie kościół katolicki i po chwili byliśmy przy cmentarzu, który zlokalizowany jest za wsią na skraju lasu. Udaliśmy się na cmentarz.



Fot. J. Prochwicz – widok cmentarza

Cmentarz jest nieduży, przed wejściem znajduje się napis „Polski Cmentarz Wojenny”. Żadnej wzmianki, że leżą tu pomordowani przez OUN i UPA. Podobno nie ma zgody władz ukraińskich. Tuż za bramą, po obu stronach stoi rząd czternastu betonowych krzyży, na których były

wyryte nazwy miejscowości i wsi, gdzie zostali wymordowani ich mieszkańcy. Jednak napisy te były ciągle niszczone przez Ukraińców, tak że odstąpiono od ciągłego ich umieszczania. Krzyże są odnowione i pozostają jak na razie nie naruszane. W centralnym punkcie znajduje się duży, metalowy krzyż. Niepełna lista pochowanych na tym cmentarzu wynosi 90 osób: 70 zamordowanych przez UPA, 13 poległych w walce w obronie Przebraża, kilku zmarłych z powodu chorób. Jest też kilkanaście grobów z nazwiskami rodzin, w tym małych dzieci. Złożyliśmy pod krzyżem wieniec z biało-czerwonych róż, a następnie pod przewodnictwem naszego gościa ks. mjr dr Zbigniewa Kępy odmówiliśmy krótką modlitwę za pochowanych na tym cmentarzu.

Widok tych kamiennych krzyży odartych z napisów wprawił nas w zadumę, budził refleksję o małości ludzi, którzy nie potrafią, nie chcą zaakceptować prawa do czczenia pamięci ofiar, do pielęgnowania grobów poległych i pomordowanych. Po zwiedzeniu cmentarza udaliśmy się w dalszą drogę w kierunku Sarn, przez które przejechaliśmy do rejonu miejscowości Tynne. W trakcie przejazdu do Sarn dr Jarosław Rubacha przedstawił interesujący referat dotyczący bitwy pod Łuckiem w czerwcu 1916 r. Bitwa ta jedna z najważniejszych bitew I wojny światowej rozegrała się na froncie wschodnim między wojskami rosyjskimi z jednej strony i siłami austro-węgierskimi i niemieckimi z drugiej strony. Jej wynik w ogromnym stopniu zaważył na dalszych losach wojny, a jej znaczenie wykroczyło daleko poza skutki militarne, jednak jak podkreślił referent, pozostawała zawsze w cieniu wielkich operacji wojennych na Zachodzie. Stąd też referat ten wzbudził duże zainteresowanie uczestników podróży i wywołał nie mniej ciekawą dyskusję nad przebiegiem działań wojennych na froncie wschodnim I wojny światowej. W rzeczowej dyskusji ścierały się dwa zasadniczo różniące się poglądy na ten temat; z których jeden nie przywiązywał do frontu wschodniego zbyt wielkiego znaczenia a drugi to pogląd części zwłaszcza młodszej generacji historyków, którzy dowodzili, iż front wschodni odgrywał jednak ważną rolę uniemożliwiając przerzucenie znacznych sił niemieckich na front zachodni podczas zaciętych walk roku 1916.

Następnie dojechaliśmy do Sarn, miasta, w którym stacjonowały jednostki KOP. Po minięciu Sarn udaliśmy się w rejon wsi Tynne, gdzie we wrześniu 1939 r. zajmowała pozycje 4 kompania baonu specjalnego

KOP „Sarny” pod dowództwem kpt. Emila Markiewicza. Po przybyciu do Tynne udaliśmy się za stojącą na niewielkim wzniesieniu cerkiew, gdzie w odległości od niej około 30 m znajduje się schron bojowy odcinka Tynne – folwark Biedrucha nad rzeką Sluczą.



Fot. J. Prochwicz – schron bojowy w Tynne

Tam dr Jerzy Prochwicz przedstawił referat na temat obrony pułku KOP „Sarny” na pozycji ufortyfikowanej nad rzeką Slucz w 1939 r. Autor wykorzystując niecodzienną sposobność przedstawienia referatu w miejscu bezpośrednich działań w dniu 19.09.1939 r. omówił szczegółowo walkę 4 kompanii baonu specjalnego KOP „Sarny” z nacierającym 194 i 358 pułkiem strzeleckim 60 Dywizji Strzeleckiej. Autor referatu podkreślił przy tym, iż uderzenie na 4 kompanię było najprawdopodobniej wynikiem doskonałego rozpoznania jej pozycji przez wywiad radziecki, ponieważ jej forty i schrony bojowe były w przeciwieństwie do obiektów pozostałych 3 kompanii batalionu nie w pełni wykończone i wyposażone. Na tym tle wywiązała się dyskusja o roli i znaczeniu wy-

wiadu, a także o przeciwdziałaniu kontrwywiadowczym, która miała dalszy ciąg w drodze powrotnej. Po dokonaniu wizji lokalnej rejonu schronu bojowego uda-liśmy się w drogę powrotną przez Równe do Łucka. Droga powrotna, mimo doskwierającego upału, urozmaicona była dyskusją nad rolą wywiadu KOP, którą wywołał jeden z uczestników podróży. Dyskusję a raczej spór na temat roli wywiadu KOP zakończył dr J. Prochwicz, który dokonał syntetycznej oceny jego możliwości, osiągnięć i porażek. Po zakończeniu tej dyskusji głos zabrała mgr Ewa Baranowska, która przedstawiła ciekawy referat na temat mozaiki narodowościowej na Wołyniu w okresie II Rzeczypospolitej. Nieco później znaleźliśmy się w Łucku.

Po krótkim odpoczynku udaliśmy się na spotkanie z Konsulem Generalnym RP w Łucku – Wojciechem Gałązką, władzami Wołyńskiego Państwowego Uniwersytetu im. Łesi Ukrainki oraz przedstawicielami Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej. Spotkanie to zorganizowane w parku przebiegło w serdecznej atmosferze i na długich rozmowach dotyczących wzajemnej oceny wspólnej historii. Tu nasuwa się niestety smutna refleksja, iż wiedza historyczna społeczeństwa ukraińskiego w kontekście stosunków polsko-ukraińskich jest niezwykle zróżnicowana.

W trzecim dniu podróży (28.05) opuściliśmy Łuck udając się w kierunku granicy z Polską do nowego miejsca zakwaterowania nad jeziorem Świtez¹⁰, znajdującym się na terenie Szackiego Parku Narodowego¹¹. W trakcie podróży został przedstawiony referat mgr Janusza Stępińskiego dotyczący rzadkiego przykładu współdziałania OUN-UPA z poakowskim podziemiem zbrojnym w akcji zbrojnej. Referat ten dotyczył znanej, lecz wciąż pełnej zagadek akcji na Hrubieszów 28.05.1946 r. przez lubelskie oddziały UPA dowodzone przez prowidnyka III Okręgu OUN Jewhena Sztendera ps. „Prirwa” wraz ze współdziałającymi z nim pol-

¹⁰ Jest to jezioro, położone 162 m n.p.m. zajmujące pow. 21 km², największe na Wołyniu. Ma ono 9 km długości, 5 km szerokości, średnio 30 m głębokości, w najgłębszym miejscu głębokość sięga do 58,4 m. Brzegi są płaskie, częściowo zalesione. Na środku jeziora znajduje się wyspa Ostrów. Naturalnego odpływu jezioro nie ma, jedynie kanał wykopany ku dorzeczu Prypeci, który o kilka metrów obniżył poziom wód jeziora.

¹¹ Szacki Park Narodowy został założony w 1983 r. W 2002 r. zaliczony do rezerwatów biosfery świata.

skimi oddziałami AK-WiN dowodzonymi przez zastępcę komendanta okręgu AK-WiN Hrubieszów por. Kazimierza Witrylaka ps. „Hel”.

Po krótkim odpoczynku we Włodzimierzu Wołyńskim wraz z przewodnikiem udaliśmy się na zwiedzanie miasta¹². Konieczność zmian zbyt bogatego planu podróży zmusiła nas do ograniczenia programu zwiedzania miasta. Stąd najpierw udaliśmy w kierunku cerkwi p.w. św. Bazylego, z przełomu XIII-XIV w., wielokrotnie przebudowywanej i powiększanej, którą odrestaurowano w 1950 roku w czasach panowania Józefa Stalina. Zapoznając się z jej historią zwiedziliśmy bardzo piękne i ciekawe wnętrze tej świątyni.

Następnie udaliśmy się w kierunku cmentarza, gdzie leżą pochowani żołnierze polscy polegli w trakcie działań wojennych 1919-1920. Widok cmentarza, a zwłaszcza widoczne ślady celowej dewastacji i likwidacji polskich mogił, dewastacji pomnika poświęconego poległym żołnierzom, wzbudził w nas nastrój smutku, żalu i goryczy. Przecież ludzie tam pochowani nie obronią się sami, potrzebne są działania tak ze strony ukraińskiej w celu zapobieżenia dokonywanym aktom dewastacji, jak i strony polskiej w celu wyasygnowania odpowiednich funduszy mających na celu renowację mogił polskich żołnierzy. Uczucie rozgoryczenia wzrosło jeszcze po swoistej interpretacji towarzyszącego nam przewodnika historii stosunków polsko-ukraińskich, który w trakcie dyskusji posługiwał się między innymi takimi stwierdzeniami: „polska okupowała Ukrainę”, „mordów na Wołyniu dokonywało AK współpracując z Niemcami” czy też „Polaków UPA nie mordowało”.

¹² Włodzimierz Wołyński (ukr. Володимир-Волинський) – miasto w zach. części Ukrainy w obwodzie Wołyńskim nad rzeką Ługą (dopływ Bugu). Ma 38 tys. mieszkańców (2004). Leży około 15 km od polskiej granicy. Jeden z najstarszych grodów Rusi, pierwsza wzmianka historyczna w 988, założony prawdopodobnie w II poł. X w., od 988 r. stolica księstwa włodzimiersko-wołyńskiego i biskupstwa prawosławnego, jedno z najważniejszych miast Rusi. W 1349 r. zajęty przez Kazimierza Wielkiego, w 1370 r. opanywany przez Litwę. Prawa miejskie w 1431 r., w 1569 r. włączone do Korony. Po rozbiórce w 1793 r. w zaborze rosyjskim. W latach 1919-1939 ponownie należało do Polski, było stolicą powiatu. Między wrześniem 1939 r. a czerwcem 1941 r. było pod okupacją sowiecką, następnie pod okupacją niemiecką, ponownie zajęte przez Armię Czerwoną w lipcu 1944 r., w latach 1945-1991 w Ukraińskiej SRS, po 1991 r. należy do Ukrainy.

Po zwiedzeniu cmentarza udaliśmy się w kierunku koszar byłej Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii.

Kolejnym punktem zwiedzania miasta była wizyta w Soborze Uspieńskim¹³. Jego architektura, wnętrze i otoczenie wzbudziły niekłamaną podziw wśród nas nad kunsztem jego budowniczych oraz twórców jego wnętrza. Nie mniejsze zainteresowanie wzbudziły ziemne wały zamkowe wzniesione przez Włodzimierza I w X w. Do naszych czasów zachował się zarys wałów ziemnych wzniesionych na planie nieregularnego czworoboku. Wały mają wysokość 9-10 m i obejmują teren o powierzchni 3,12 ha. Po obejrzeniu wałów ruszyliśmy w dalszą drogę kierując się na Szack¹⁴.

W trakcie jazdy prof. dr hab. Henryk Stańczyk przedstawił interesujący referat poświęcony armii polskiej w ZSRR na Wołyniu w okresie II wojny światowej. W trakcie dyskusji – jaka się wywiązała – padły głosy, że jej obecność w 1944 r. na terenie Wołynia niejako zahamowała

¹³ Sobór Uspieński (Zaśnięcia Matki Bożej) zwany świątynią Mścislawa. Jest to jedyny ocalały do naszych czasów zabytek staroruskiej architektury Wołynia. Leży na wzgórzu, w otoczeniu dawnych miejskich wałów. Wraz z rezydencją i dzwonnica stanowił umocnioną siedzibę wołyńskich biskupów. Został wybudowany w XII w. na polecenie wielkiego księcia kijowskiego Mścislawa przez naddnieprzańskich majstrów. W ciągu wieków zabytek ulegał pożarom, zniszczeniom i przebudowom. W 1753 r. do zachodniej fasady dobudowano duży, dwupiętrowy portyk i fronton, część okien przekształcono, część zamurowano. W XIX w. podejmowano remonty cerkwi, jednak do 1829 r. świątynia popadła się w ruinę – zawaliły się resztki stropów i kopuła. W latach 1896-1900 przeprowadzono generalny remont zabytku, przywracając mu wygląd z XII w. Jest to cerkiew kamienna, trójnawowa, o prostych formach architektonicznych. Fasady są rozczłonkowane pilastrami i półkolumnami. Wewnątrz sklepienia wspierają się na sześciu filarach. Obok katedry znajduje się pochodzący z końca XV w. pałac biskupów unickich, gruntownie przebudowany w latach 1968-1971. Oryginalna jest przylegająca do budynku czterokondygnacyjna dzwonnica. Miała ona charakter obronny, o czym świadczy grubość murów i potężne zewnętrzne przypory. Całość otacza kamienny mur. Na uwagę zasługuje brama wejściowa (od strony północnej). Jest to barokowa budowla z XVII w.

¹⁴ Miejscowość na Ukrainie, w obwodzie Wołyńskim, na pn.-zach. od Kowla, licząca ok. 7 tys. mieszkańców (wzmiankowany 1410 r.). W czasie II wojny światowej 28-29.09.1939 r. miejsce bitwy w czasie walk odwrotowych Zgrupowania KOP dowodzonego przez gen. bryg. Wilhelma Orlik-Rückemanna, z oddziałami Armii Czerwonej, zakończonej odejściem oddziałów zgrupowania na zachód i ich przeprawą przez Bug.

eksterminację ludności polskiej przez UPA. Po przyjeździe do Lubomla¹⁵ starego miasteczka z kilkuwiekową historią i pamiątkami przeszłości zrobiliśmy postój okrążając stary rynek z niską zabudową i przetrzebionym starodrzewem. Następnie weszliśmy do muzeum przyrodniczego, gdzie przewodnik oprowadził nas po salach z dumą przedstawiając dział poświęcony UPA.

Po wyjściu z muzeum poszliśmy w stronę kościoła św. Trójcy¹⁶ fundacji króla Władysława Jagiełły z 1412 r. To najstarszy kościół na Wołyniu, ufundowany przez króla Jagiełłę po zwycięstwie pod Grunwaldem. Tutaj były odwieczne, niezliczone chorągwie, sztandary, srebra od Branickich i królewskie świeczniki, korale od ziemianek i chłopek, którymi obwieszony był ołtarz. Wojna i ludzie zniszczyli i rozkradli świątynię zupełnie. Tutaj od czasu narodzin II Rzeczypospolitej do 1928 r. rezydował Cudowny Obraz Matki Boskiej Łatyczowskiej z Podola, o który ubiegała się katedra w Łucku. Nie ma już znanego z fotografii przykościelnego cmentarza ani wiekowych lip i kasztanów. Pod samym kościołem są działki warzywne, szopy, garaże miasta. Z każdego kąta wyziera bieda i bałagan, wystarczy pójść na tyły budynku, w którym się mieści rada miejska, biblioteka i muzeum, można tam zobaczyć widok jak z jakiegoś koszmarnego snu.

Wokół zamkniętego kościoła pasą się owce, a na furcie w ogrodzeniu zatknęto kawałek dykty z koślawym napisem czerwoną farbą, iż jest to kościół polskiej wspólnoty religijnej i msze odbywają się w niedzielę o godz. 17⁰⁰. Sama świątynia jak setki innych po 1945 r. została zdewasto-

¹⁵ Miasto należące zawsze do ziemi chełmskiej, w 1356 r. przyłączone zostało wraz z nią do Korony i nadane w dzierżawę lenną księciu bełzkiemu Jerzemu Narymuntowiczowi. Z czasem utworzono tu starostwo grodowe, które za Zygmunta III wcielono do dóbr stołowych królewskich. W 1659 r. sejm nadał je w dożywocie hetmanowi Kozaków Wyhowskiemu. Ostatnią starością była w 1771 r. Antonina Rzewuska.

¹⁶ Kościół p.w. Świętej Trójcy, zbudowany w 1412 r. w stylu gotyckim z fundacji króla Władysława Jagiełły, konsekrowany w 1552 r. Przebudowany na początku XVII w., stracił cechy pierwotnego stylu na rzecz barokowego. Jest to świątynia jednonawowa z półokrągłym zamknięciem prezbiterium, pokryta wysokim dwuspadowym dachem. Główna fasada zwieńczona dwukondygnacyjnym barokowym frontonem z wolutami. Zachował się częściowo renesansowy portal wejścia głównego. Obok kościoła stoi dzwonnica z 1640 r., na planie prostokąta, z barokowymi szczytami, dwukondygnacyjna z wysokim dwuspadowym dachem.

wana i adaptowana przez władze radzieckie na magazyn soli. W latach 1971-1974 z niejasnych przyczyn prowadzono prace remontowe nadzorowane przez pracownię konserwatorską ze Lwowa. Niestety nie poprawiły one stanu tego cennego zabytku, lecz doprowadziły do jeszcze większego jego zniszczenia m.in. sprofanowano groby w podziemiach kościoła, rozebrano kruchtę i kaplicę przy fasadzie północnej, zastąpiono pokrycie miedziane zwykłą blachą cynkowaną, po czym w jego wnętrzu urządzono tartak. W 1985 r. blachę zerwał wiatr, rok później runęła sygnaturka. Świątynia wiernym została zwrócona 3.04.1992 r. Zaczęto zabytek odbudowywać. Błyszczą już nowa blacha na dachu, wieże wieńczą stare krzyże, przedwojenne, rzymskie. Ważna dla parafii uroczystość miała miejsce 27.08.1996 r. – w tym dniu odbyła się intronizacja kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Lubomelskiej.

Przejechaliśmy przez Szack zatrzymując się niespełna od niego 2 km, na drodze wiodącej wzdłuż jeziora Świteż, gdzie autor sprawozdania dokonał omówienia przebiegu bitwy z oddziałami 52 dywizji strzeleckiej. Szack, to miejsce bitwy Zgrupowania KOP dowodzonego przez gen. bryg. Wilhelma Orlik-Rückemanna z oddziałami Armii Czerwonej w dniach 28-29.09.1939 r. w czasie walk odwrotowych, zakończonej odejściem oddziałów zgrupowania na zachód i ich przeprawą przez Bug. Merytoryczne przedstawienie przebiegu bitwy z wykorzystaniem map oraz przywiązaniem do widocznego terenu dało niecodzienną okazję zapoznania się z terenem, gdzie toczyła się bitwa. Po dokonaniu wizji lokalnej terenu wsiedliśmy do autokaru i pojechaliśmy w kierunku naszego ostatniego miejsca pobytu na Wołyniu w tzw. Turbazie nad jeziorem Świteż.

Po krótkim wypoczynku udaliśmy się o godz. 19⁰⁰ nad piękne jezioro Świteż, gdzie został przygotowany pożegnalny na ziemi ukraińskiej posiłek, w którym wziął udział towarzyszący nam przez te wszystkie dni prof. Mykoła Kuczerepa.

W ostatnim dniu podróży (29.05) część z nas wykorzystała obecność ks. dr Z. Kępy i rozpoczęła uczestnictwo we mszy odprawianej przez niego na korytarzu budynku, gdzie byliśmy zakwaterowani. Sceneria tej niecodziennej mszy oraz krótkie, ale jakże na czasie słowo o pojednaniu, pamięci pozostawiła wśród nas niezapomniane wrażenie.

Po śniadaniu pożegnaliśmy prof. M. Kuczerepę wyrażając nadzieję, że nie było to nasze ostatnie spotkanie, co wzięwszy pod uwagę dotychczasową współpracę prof. z wieloma polskimi uczelniami jest niejako gwarancją kontynuowania współpracy. Następnie udaliśmy się w drogę powrotną w kierunku przejścia Dorohusk-Jagodin.

W trakcie dojazdu do przejścia dr J. Rubacha przedstawił referat o 27 Wołyńskiej Dywizji AK¹⁷. Ten ciekawy referat zainspirował uczestników podróży do jeszcze jednego wysiłku intelektualnego, czyli mówiąc do dość kontrowersyjnej czasami dyskusji o przyczynach powstania tej dywizji jak też sporów o jej nazwę, która w rzeczywistości w chwili jej organizacji nie nosiła przymiotnika „wołyńska”. Dyskutując o losach tej dywizji dotarliśmy do przejścia. O godz. 17³⁰ przybyliśmy do Warszawy.

W trakcie jazdy kierownik podróży prof. dr hab. Czesław Grzelak dokonał podsumowania podróży stwierdzając, że cele podróży, jakimi były:

- zapoznanie się z charakterystyką geograficzną i znaczeniem militarnym Wołynia,
 - przedstawienie wybranych zagadnień z dziejów Wołynia w XX wieku,
 - omówienie wybranych działań militarnych na Wołyniu w latach 1916-1944 oraz ich konfrontacja w terenie,
 - uzupełnienie wiedzy i skonfrontowanie w terenie problematyki podejmowanej w pracach badawczych przez uczestników seminarium,
 - zapoznanie się z zabytkami i miejscami pamięci na Wołyniu,
- zostały osiągnięte, a doktoranci mogli doskonalić umiejętności opracowywania i wygłaszania referatów i wykładów. W podróży oprócz celów naukowych ważny był aspekt integracyjny ludzi nauki z różnych ośrodków naukowych, nierzadko zajmujących się problemami nie mającymi wiele wspólnego z historią wojskowości. Na zakończenie należy podkreślić, że wymiernym efektem podróży są także nawiązane kontakty nau-

¹⁷ Ze względu na niezachowanie się jakiegokolwiek dokumentu z odprawy sztabu Samodzielnego Okręgu AK Wołyni odbytej w dniu 28.01.1944 r. w Suszymbabie przyjmuje się na podstawie relacji mjr. Jana Szatowskiego ps. „Kowal”, „Zagończyk”, że w tym dniu zapadła decyzja o organizacji 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Aczkolwiek proces jej organizacji trwał przez luty i marzec 1944 r.

kowe i osobiste, między uczestnikami podróży, co da, mam nadzieję, nowe bodźce do podejmowania wyzwań stawianych przez historię Polski.

Prochowicz Jerzy; Podróż wojskowo-historyczna „Wołyń 2005”, w: Problemy Ochrony Granic. Biuletyn nr 31 (2005), s. 63 – 78.